

Sygnatura akt **VII K 12/13**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2013 roku

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Wołowie w składzie:

Przewodniczący SSR Paweł Pośpiech

Protokolant Monika Nowak

po rozpoznaniu w dniach 20 lutego 2012 roku, 19 marca 2012 roku, 23 kwietnia 2012 roku, 29 maja 2012 roku, 02 lipca 2012 roku, 04 września 2012 roku, 25 października 2012 roku, 10 grudnia 2012 roku, 13 grudnia 2012 roku, 31 grudnia 2012 roku, 14 lutego 2013 roku, 23 maja 2013 roku oraz 11 lipca 2013 roku

sprawy

M. M. syna P. i L. z domu F., urodzonego (...) w B.

oskarżonego o to, że

1. w okresie od 23 lipca 2009 r. do 26 marca 2010r. w W. jako p.o. nadleśniczego Nadleśnictwa W., naruszył prawa pracownicze T. W. w ten sposób, że nadużywał uprawnień związanych z nadrzędnością służbową, zmuszając go do pracy lub gotowości jej świadczenia bez żadnych ograniczeń czasowych nie wypłacając należności za przepracowane godziny nadliczbowe, obarczał go zbyt duża odpowiedzialnością, przy jednoczesnym ograniczeniu możliwości podejmowania samodzielnych decyzji, nasyłał wzmożone kontrole wewnętrzne, grożąc zwolnieniem i pozbawieniem premii, a także bezzasadnie powiadamiał organy ścigania o popełnieniu przestępstwa, mając na celu eliminację go z zespołu pracowników a w dniu 26 marca 2010r. wypowiedział umowę o pracę zwalniając go z obowiązku świadczenia pracy, czym działał na szkodę wymienionego

tj. o czyn z art. 218 § 1 kk

2. w grudniu 2009r. w W. jako p.o. nadleśniczego Nadleśnictwa W., nie dopełnił swoich, działając na szkodę interesu publicznego w ten sposób, że bez ustalenia technologii wykonywania robót, kosztorysu inwestorskiego, zapytania ofertowego, umowy nie powołania inspektora nadzoru o odpowiednich kwalifikacjach merytorycznych oraz nie sporządzeniu protokołu odbioru robót zlecił bez ogłoszenia przetargu remont dojazdu pożarowego nr 04-68 na terenie leśnictwa D. o długości 2400 mb i szerokości 3,5 metra Zakładowi Usług (...) we W. a następnie zatwierdził nienależną wypłatę temu zakładowi w kwocie 504 250,05 złotych, działając na szkodę nadleśnictwa W.

tj. o czyn z art. 231 § 1 kk

I. uniewinnia oskarżonego M. M. od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punkcie I i II części wstępnej wyroku;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego M. M. kwotę 9114,30 złotych (dziewięć tysięcy sto czternaście złotych, trzydzieści groszy), w tym VAT tytułem wydatków poniesionych przez oskarżonego w związku z ustanowieniem obrońcy;

III. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

M. M. (1)pełnił obowiązki Nadleśniczego Nadleśnictwa W. w okresie od 31 lipca 2009 roku do 16 maja 2010 roku. W dniu 23 lipca 2009 roku między innymi przez tereny Nadleśnictwa W. przeszedł huragan E., który dokonał spustoszenia łącznie ponad 2000 hektarów lasu. Nadleśnictwo W. było jednym z najbardziej poszkodowanych obszarów. Wystąpiły tzw. wywroty i złomy o łącznej masie szacowanej na ok. 370 - 500 tysięcy metrów sześciennych. W związku z tym Nadleśniczy M. M. (1)podjął decyzję o podjęciu natychmiastowych działań mających na celu udostępnienie dróg oraz uporządkowanie terenu i przede wszystkim ze sprzedażą drewna tak by zapobiec jego degradacji i deprecjacji. W ramach działań prewencyjnych w dniu 31 lipca 2009 roku wspólnie z Regionalną Dyрекcją Lasów Państwowych we W. przeprowadzono szkolenie z zakresu usuwania wywrotów i złomów dla właścicieli zakładów usług leśnych oraz ich pracowników. Prace wykonywane były przy pomocy pracowników własnych oraz w systemie zleconym. Zawarto również umowy z 19 firmami prywatnymi na wykonanie prac związanych z pozyskaniem i zrywką drewna pochodzącego z wywrotów i złomów.

Dowody: wyjaśnienia oskarżonego M. M. – k. protokół kontroli Państwowej Inspekcji Pracy – k. 47 – 61, zeznania świadka W. A. – k. 582

T. W. pełnił we wskazanym wyżej okresie funkcję leśniczego leśnictwa T.. Leśnictwo T. należało do najbardziej poszkodowanych wyniku huraganu E.. Bezpośrednim przełożonym T. W. był zastępca nadleśniczego nadleśnictwa W. J. C.. Bezpośrednio po wichurze leśniczy W. wraz z innym leśniczymi rozpoczęli usuwanie powalonych drzew z dróg. Pracowali do późnych godzin nocnych. W dniu 22 września 2009 roku Nadleśniczy Nadleśnictwa W. wydał zarządzenie nr 32/09 dotyczące ponadnormatywnego czasu pracy. Pod koniec sierpnia zaczęły także w leśnictwie T. działać zakłady usług leśnych zajmujące się pozyskiwaniem drewna z lasu. Aby wydać drewno przewoźnikowi trzeba było drewno odebrać, przekazać dane do systemu informatycznego a następnie wydać je przewoźnikowi. W leśnictwie T. drewno wydawane było przez leśniczego T. W., podleśniczego D. G. oraz J. W. i M. B. (1). Dwaj ostatni pracowali przeważnie do godziny 15 – tej, natomiast T. W. i D. G. znaczenie dłużej, często w godzinach nocnych. Na jednej z porad zorganizowanych dla leśniczych przez M. M. leśniczy Z. C. zwrócił się o uregulowanie kwestii godzin pracy proponując by wydawanie drewna odbywało się do godziny 18 – tej. M. M. (1)zareagował na to stwierdzenie, że nie jest to możliwe, ponieważ leśniczy musi wydawać drewno także po godzinie 18 - tej. Na podstawie analizy zestawienia kwitów transportu drewna stwierdzono, że w okresie w okresie czteromiesięcznego okresu rozliczeniowego od września do grudnia 2009 roku T. W. wykonywał obowiązki służbowe 22 razy po godzinach pracy, w tym najpóźniej T. W. wykonywał pracę o godzinie 21.32. Do końca okresu rozliczeniowego, to jest do 31 grudnia 2009 roku nie rozliczono pracy w godzinach nadliczbowych w postaci czasu wolnego ani poprzez wypłatę wynagrodzenia. W wyniku interwencji Państwowej Inspekcji Pracy rozpoczęto naliczanie wynagrodzeń za godziny nadliczbowe. Z tego tytułu T. W. otrzymał kwotę 10305,75 złotych. Pismem z dnia 9 grudnia 2009 roku i 11 lutego 2010 roku M. M. (1)wyzaczył T. W. czas do wykorzystania w ramach przepracowanych godzin nadliczbowych, łącznie 45 godzin, 20 minut jak również dzień 12 lutego 2010 roku jako dzień wolny.

Dowody: zeznania świadka T. W. – k. 577 – 578, zeznania świadka D. G. – k. 278, 576, zeznania świadka Z. C. – k. 591 – 592, protokół kontroli – k. 47 – 61, zestawienie kwitów transportu drewna – k. 101 – 126, zarządzenie Nadleśniczego nadleśnictwa W. z dnia 22.09.2009 r. – k. 127, rozliczenie przepracowanych godzin nadliczbowych pracowników leśnictw kłęskowych – k. 128, dziennik obecności pracownika – k. 134 – 136,

Pismem z dnia 25 lutego 2010 roku M. M. (1)zlecił J. C. i K. S. przeprowadzenie kontroli drewna znajdującego się na posesjach nadleśnictwa zajmowanych przez pracowników Służby Leśnej Nadleśnictwa W.. W dniu 17 lutego 2010 roku brakarz P. Z. dokonał oględzin i pomiarów stosu drewna brzożowego na posesji służbowej T. W.. Nie określił jego

pochodzenia. W dniu 19 lutego 2010 roku M. M. (1) wydał ówczesnemu Komendantowi (...) Leśnej R. N. polecenie zabezpieczenia drewna brzoźowego znajdującego się na posesji służbowej zajmowanej przez T. W.. W tym samym dniu R. N. dokonał zatrzymania drewna i poinformował T. W., że drewno zostanie złożone w W.. Decyzją nr 6 Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we W. z dnia 26 lutego 2010 roku powołano zespół zadaniowy mający na celu wyjaśnienie domniemanego popełnienia przez pracownika Służby Leśnej w Nadleśnictwie W. czynu karalnego z art. 292 kk. W dniu 31 marca 2010 roku zespół zadaniowy – grupa interwencyjna przedłożyła sprawozdanie ze swoich działań.

Dowody: pismo z dnia 25 lutego 2010 roku – k. 176, zeznania świadka J. C. – k. 585 odwrót, zeznania świadka R. N. – k. 641 – 643, pismo Nadleśniczego nadleśnictwa W. do Komendanta Posterunku (...) Leśnej – k. 29, nakaz zatrzymania rzeczy – k. 31, protokół zatrzymania rzeczy – k. 32 – 35, protokół oględzin z materiałem fotograficznym – k. 36 – 43, decyzja nr 6 Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we W. – k. 267.

W dniu 26 marca 2010 roku m. M.(1) jako pełniący obowiązki Nadleśniczego Nadleśnictwa W. odwołał T. W. ze stanowiska leśniczego Leśnictwa T. równocześnie wypowiedając zawartą z nim umowę o pracę.

Dowody: wypowiedzenie – k. 263.

W związku ze zniszczeniami jakie poczynił huragan E. na obszarze nadleśnictwa W. zaszła konieczność wybudowania nowej nawierzchni drogi – dojazdu pożarowego nr 04-68 na terenie leśnictwa D.. A. J. i M. B. (2) zawnioskowali o wykonanie remontu tejże drogi w trybie przetargu publicznego do M. M. (1). Ten jednakże podjął decyzję, że remont powinien być przeprowadzony przez Zakład Usług (...) we W.. W dniu 4 listopada 2009 roku zostało zawarte porozumienie pomiędzy Nadleśnictwem W. a Zakładem Usług (...) dotyczące remontu drogi leśnej – dojazdu pożarowego nr 04-68 na terenie leśnictwa D. o długości 2400 mb o szerokości 3,5 m. ustalono następujący zakres robót: korytowanie ciągu drogi na odcinku 2400mb, rozwiezienie i wbudowanie materiału kamiennego, profilowanie i uwałowanie nawierzchni dróg. Zakład Usług (...) wykonał remont drogi za kwotę 504 250, 05 złotych. Zleceniodawca drogi nie skompletował dokumentów w postaci projektu technicznego (ustalenia technologii wykonania robót), kosztorysu inwestorskiego, dziennika budowy, nie spisano również protokołu robót zamykających. Sporządzono jedynie notatkę służbową z dnia 26 listopada 2009 roku na okoliczność sprawdzenia parametrów drogi leśnej w D. w leśnictwie D..

Dowody: porozumienie nr (...) o wykonanie robót budowlanych, pismo do Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we W. w sprawie wartości kosztorysu, notatka służbowa spisana na okoliczność sprawdzenia parametrów drogi leśnej w D. w leśnictwie D. – k. 318, kosztorys powykonawczy z wynegocjowanymi składnikami cenowymi – k. 319 – 321, opinia biegłego z zakresu budowy dróg – k. 394 – 397.

Oskarżony M. M. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i sądowego obszerne wyjaśnienia, w których zaprzeczył jakoby naruszał prawa pracownicze T. W.. Opisał w nich sytuację i trudności w zarządzaniu jakie panowały w Nadleśnictwie W. w związku z huraganem, który przeszedł przez jego obszar w dniu 23 lipca 2009 roku

Sąd zważył, co następuje.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy sąd doszedł do wniosku, że brak jest dostatecznych dowodów pozwalających przypisać oskarżonemu M. M. zarzucane mu w akcie oskarżenia czyny. Oskarżony nie przyznał się do popełnienia tychże czynów i w tym zakresie sąd nie widział powodów, dla których należałoby odmówić wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego. Nie było też powodu dla odmowy wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego w zakresie przedstawionych przez niego faktów podobnie jak wszystkich występujących w sprawie świadków. Podkreślić należy, że nie wszystkie fakty podawane przez świadków a dotyczące relacji personalnych panujących w Nadleśnictwie W. miały znaczenie z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego. Żadnemu świadkowi sąd nie odmówił

wiarygodności poprzez uznanie, że świadomie podawał nieprawdę bądź zatajał prawdę bądź też w sposób istotny jego relacja odbiegała od relacji innych świadków i z tego powodu traciła na wiarygodności. Wszystkie dokumenty zgromadzone w toku całego postępowania należało również uznać za dowody wartościowe, nie było żadnego powodu by podważać treści w nich zawarte. Przyczyniły się one istotnie do ustalenia stanu faktycznego.

Z opisu czynu ujętego w punkcie pierwszym aktu oskarżenia wynika, że oskarżyciel publiczny zarzucił M. M., że jako pełniący obowiązki nadleśniczego Nadleśnictwa W. naruszał prawa pracownicze T. W.. Już tak sformułowany zarzut jest wadliwy, albowiem brak jest w nim określenia najistotniejszego z punktu widzenia odpowiedzialności karnej i bytu przestępstwa znamienia strony podmiotowej, a więc czy owo naruszanie praw pracowniczych następowało uporczywie czy złośliwie. Przypisanie tego znamienia wynika z brzemienia przepisu art. 218 § 1 kk. Przede wszystkim jednak przestępstwo z art. 218 § 1 kk ma charakter umyślny. Z uwagi na szczególne określenie czynności wykonawczych możliwe jest ono do popełnienia wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Zamiar ten z istoty mieści się w sformułowaniu "złośliwie" lub "uporczywie". Oba te terminy wskazują na pewną determinację w działaniach sprawcy, co wyklucza zamiar ewentualny. Znamię uporczywości łączy w sobie dwa elementy. Jeden z nich charakteryzuje postępowanie sprawcy od strony podmiotowej, a polega na szczególnym nastawieniu psychicznym wyrażającym się w nieustępliwości, chęci postawienia na swoim (obojętne z jakich pobudek), podtrzymywaniu własnego stanowiska na przekór ewentualnym próbom jego zmiany. Drugi element, obiektywny, polega na trwaniu takiego stanu rzeczy przez pewien dłuższy czas. "Złośliwie" oznacza nie tylko zachowanie umyślne, ale nakierowane na cel w postaci chęci wyrządzenia innej osobie krzywdy, dolegliwości; niezbędne jest tu ustalenie, że naruszanie praw określonego pracownika nie ma żadnych racjonalnych przyczyn, motywowane jest jedynie personalną niechęcią do jego osoby. Zdaniem sądu, w działaniu oskarżonego M. M. nie sposób dopatrzeć się zarówno uporczywości czy też złośliwości. Według aktu oskarżenia M. M. naruszał prawa pracownicze T. W. między innymi w ten sposób, że nadużywał uprawnień związanych z nadrzędnością służbową zmuszając go do pracy lub gotowości jej świadczenia bez żadnych ograniczeń czasowych nie wypłacając należności za przepracowane godziny nadliczbowe. Nie budzi wątpliwości fakt, że w okresie od 23 lipca 2009 roku do 26 marca 2010 roku T. W. wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych. Wynikało to z nadzwyczajnej sytuacji, która związana była z wyrządzonymi szkodami na terenie Nadleśnictwa W. przez bardzo silny huragan o nazwie E., która przeszedł między innymi nad obszarem Nadleśnictwa W. w dniu 23 lipca 2009 roku. Spowodowało to konieczność mobilizacji wszystkich pracowników Nadleśnictwa, w szczególności leśniczych i podleśniczych w celu usunięcia szkód, udroźniania dróg i nade wszystko zabezpieczenia drewna przed jego deprecjacją i degradacją, co wymagało pracy przekraczającej ustawowe normy czasu pracy. Zgodnie z aneksem nr (...) do Regulaminu Pracy z dnia 6.01.2005 r. czas pracy pracowników zatrudnionych na stanowiskach leśniczego, podleśniczego i strażnika leśnego jest określony wymiarem ich zadań. Ten sam aneks stanowi, że praca wykonywana ponad obowiązujące normy czasu pracy a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy jest dopuszczalna w razie konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w ocelu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska, albo usunięcia awarii. Regulacja ta jest zresztą jest dosłownym powtórzeniem przepisu art. 132 § 1 pkt 2 Kodeksu pracy. Nie może ulegać wątpliwości i nie kwestionował tego sam pokrzywdzony, że zachodziła bezwzględna konieczność prowadzenia akcji ratowniczej, która miała na celu ochronę mienia wielkiej wartości w postaci zasobów leśnych i drzewostanu, który w przeciwnym razie mógł ulec zniszczeniu. W tej sytuacji pracodawca mógł oczekiwać od pracownika gotowości świadczenia pracy właściwie w każdym czasie. Zwrócić należy uwagę, że oczekiwanie takiej bezwzględnej gotowości w rzeczywistości nie miało miejsca. Z pewnością T. W. jako leśniczy leśnictwa T. był bardzo mocno obciążony pracą, jak wynika jednakże z zestawienia kwitów transportu drewna i rozliczenia przepracowanych godzin nadliczbowych w leśnictwach kłęskowych T. W. w okresie od września do grudnia 2009 roku pracował po zakończeniu normatywnego czasu pracy 22 razy, w tym najpóźniej dokonał wydania drewna o godzinie 21.32. Trudno więc twierdzić, że był on zmuszany do pracy lub gotowości jej świadczenia bez żadnych ograniczeń czasowych. Brak jest przede wszystkim jakichkolwiek dowodów na to, że oskarżony zmuszał T. W. do takiej pracy lub gotowości jej świadczenia i tym bardziej, że czynił to w sposób uporczywy w rozumieniu definicji podanej wyżej. Nie wynika to także z zeznań samego pokrzywdzonego, który choć twierdził, że „cały czas był zmuszany do gotowości świadczenia pracy przez 24 godziny na dobę” to dalej precyzował, że „zmuszał mnie pewnym sensie do tego poprzez decyzje pan M. M.. Polegało to na tym, że zwracałem się na piśmie o pomoc o przyznanie do pracy dodatkowych osób do pomocy. W moim leśnictwie nie dostałem nikogo do pomocy. Nie było żadnych odpowiedzi na

pisma. Prosiłem, rozmawiałem, jeździłem do pana J. C.. Prosiłem go o pomoc, ale mówił, że nie ma ludzi. Przyjeżdżali do nas przewoźnicy o różnych porach w dzień i w nocy i kiedy ja mówiłem, że jest problem z wydaniem drewna, ponieważ wcześniej nie byli umówieni, to oni dzwonili do nadleśniczego i nadleśniczy dzwonił do mnie, że mam wydać drewno". W ocenie sądu, w nadzwyczajnej sytuacji jaka panowała w Nadleśnictwie W. i wobec cytowanych wyżej regulacji Kodeksu pracy oraz Regulaminu pracy nie sposób uznać, że zachowanie oskarżonego stanowiło „zmuszanie do pracy lub gotowości jej świadczenia bez żadnych ograniczeń czasowych”. Bez znaczenia przy tym pozostaje kwestia organizacji pracy, albowiem złe lub nieumiejętne zorganizowanie pracy pracowników, co rzeczywiście miało miejsce i co potwierdził także raport kontrolny Państwowej Inspekcji Pracy, nie pozostaje w żadnym związku przyczynowym z zachowaniem określonym jako „zmuszanie do pracy”. Z uwagi na długotrwałą konieczność usuwania skutków klęski żywiołowej nie sposób uznać za wymuszanie pracy lub gotowości jej świadczenia bez żadnych ograniczeń czasowych zachowania M. M. na jednej z narad zorganizowanych dla leśniczych, na której powiedział on w odpowiedzi na wniosek leśniczego Z. C. o uregulowania czasu pracy, że leśniczy mają obowiązek wydawania drewna również po godzinie 18, zaś leśniczy, który odmówi wydania drewna jest zdyskwalifikowany. Rzecz jasna zachowanie takie daleko odbiega od wzorca zachowania jakim powinien był wykazać się M. M., jednakże również daleko jest do zakwalifikowania tego zachowania jako przestępnego naruszania prawa pracowniczego T. W.. Nie można w tym działaniu oskarżonego dostrzec zarówno uporczywości, bo było zdarzenie jednorazowe, jak też złośliwości mającej na celu wyrządzenie krzywdy pokrzywdzonemu czy dokuczeniu mu.

Jeśli zaś chodzi o zarzut niewypłacania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, to należy go uznać za chybiony, albowiem oskarżony został już uznany za winnego wykroczenia w tym zakresie i ukarany mandatem karnym w wysokości 2000 tysięcy złotych (k. 541). Nie może więc ponosić za to samo zachowanie odpowiedzialności również na gruncie postępowania w sprawie o przestępstwo. Podkreślić należy, że w ostatecznym rozrachunku T. W. wypłacono wynagrodzenie za godziny nadliczbowe wraz odpowiednim dodatkiem w wysokości 10 305,75 złotych i choć nie nastąpiło to we właściwym terminie, to pokrzywdzony nie doznał w tym zakresie żadnego uszczerbku.

Za chybiony należało również uznać zarzut obarczania T. W. zbyt dużą odpowiedzialnością przy jednoczesnym ograniczaniu możliwości podejmowania decyzji. Dowody przeprowadzone w toku postępowania przygotowawczego jak i sądowego nie wykazały takich zachowań ze strony oskarżonego. Oskarżyciel publiczny zaś nie wskazał w uzasadnieniu aktu oskarżenia ani w toku postępowania sądowego, na czym konkretnie miały polegać wyżej opisane zachowania oskarżonego.

Żadną miarą nie można podzielić ustalenia opisanego w zarzucie aktu oskarżenia jakoby oskarżony w sposób uporczywy lub złośliwy naruszał prawa pracownicze T. W. nasyłając na niego wzmożone kontrolne wewnętrzne grożące mu zwolnieniem i pozbawieniem premii. Również i tym przypadku stwierdzić należy, że dowody przeprowadzone w toku postępowania przygotowawczego jak i sądowego nie wykazały takich zachowań ze strony oskarżonego ani tego, że miały się podejmować właśnie w sposób uporczywy lub złośliwy. Oskarżyciel publiczny zaś nie wskazał w uzasadnieniu aktu oskarżenia ani w toku postępowania sądowego, na czym konkretnie miały polegać wyżej opisane zachowania oskarżonego.

Nie można było także przypisać oskarżonemu, że naruszał prawa pracownicze T. W. w sposób uporczywy lub złośliwy poprzez bezzasadne powiadamianie organów ścigania o popełnieniu przestępstwa mając na celu eliminację go z zespołu pracowników. Również i w przypadku tego zarzutu oskarżyciel publiczny nie dookreślił jakie konkretnie zawiadomienia miał bezzasadnie składać do organów ścigania oskarżony M. M.. Wydaje się, że chodziło o sprawę przechowywania przez T. W. drewna nieustalonego pochodzenia na jego posesji służbowej oraz poświadczenia nieprawdy w okresie od września 2009 roku do stycznia 2010 roku w dokumentach asygnat sprzedaży drewna w leśnictwie T.. Zarzut taki polega na nieporozumieniu z tego powodu, że w ani jednej ani drugiej sprawie M. M. nie składał zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez T. W. ani też w żaden inny sposób nie powiadamiał organów ścigania o popełnieniu przestępstwa. W sprawie o czyn z art. 291 § 1 kk wydał on jedynie postanowienie o wszczęciu dochodzenia jako pełniący obowiązek Nadleśniczego Nadleśnictwa W. (akta Prokuratury Rejonowej w W.o sygn. Ds. 805/10, 311/10 – w załączeniu do akt głównych).

Analizując zgromadzony materiał dowodowy sąd uznał także, że brak było podstaw do przypisania oskarżonemu czynu opisanego w punkcie drugim aktu oskarżenia. Nie można bowiem było przypisać mu działania na szkodę interesu publicznego. Nie doszło bowiem do powstania uszczerbku ani do narażenia na powstanie takiego uszczerbku w dobrach chronionych prawem po stronie Nadleśnictwa W. jak i szerzej Skarbu Państwa. Zgodzić się należy z twierdzeniami obrońcy oskarżonego, że już z samego tylko faktu tożsamości pod względem finansowym Zakładu Usług (...) wynika niemożność przypisania przestępstwa niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień i działania na szkodę interesu publicznego. Słusznie obrońca w piśmie z dnia 16 sierpnia 2012 roku przywołuje rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe z dnia 6 grudnia 1994 roku, z którego wynika, że przychody Lasów Państwowych są sumą przychodów ich jednostek organizacyjnych, co oznacza, że w strukturze Lasów Państwowych istnieje tylko jeden przychód, przepisy prawne zaś nie rozgraniczają przychodów danego nadleśnictwa i Zakładu Usług (...). Przychód każdej jednostki wchodzącej w skład Lasów Państwowych jest jednym przychodem Skarbu Państwa Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe. Słuszna jest zatem teza, że jakiegokolwiek przesunięcia finansowe pomiędzy jednostkami Lasów Państwowych, choćby nieuzasadnione w zakresie ich wysokości nie mogą stanowić uszczuplenia majątku Skarbu Państwa lub też właśnie działania na szkodę interesu publicznego.

Słusznie również wskazuje obrońca oskarżonego, że przepisy ustawy prawo zamówień publicznych z dnia 29 stycznia 2004 roku wyłączają możliwość ich stosowania pomiędzy jednostkami organizacyjnymi Skarbu Państwa, co wynika z definicji legalnej zawartej w art. 2 pkt 13 cytowanej ustawy. Zgodnie z tym przepisem przez zamówienie publiczne należy rozumieć umowy odpłatne zawierane między zamawiającym a wykonawcą, których przedmiotem są usługi, dostawy lub roboty budowlane. Nie budzi wątpliwości, że o zamówieniu publicznym można mówić tylko wtedy gdy dochodzi do zawarcia umowy, a więc czynności prawnej o charakterze dwustronnym. Jednym z koniecznych elementów stosunku cywilnoprawnego powstałego na skutek zawarcia umowy jest występowanie co najmniej dwóch podmiotów tworzących strony, zaś warunkiem koniecznym bycia podmiotem stosunku prawnego jest posiadanie zdolności prawnej. W sytuacji występowania dwóch jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa brak jest podstaw do przyjęcia, że są to dwa odrębne podmioty. Podzielić należy twierdzenie obrońcy oskarżonego, że w tym przypadku Nadleśnictwo W. i Zakład Usług (...) to w istocie jeden podmiot, czyli Skarb Państwa i w związku z tym, wyklucza to możliwość uznania, że w przypadku udzielenia zamówienia przez jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa innej jednostce organizacyjnej Skarbu Państwa funkcjonującej w tej samej strukturze i reżimie prawnym mamy do czynienia z zamówieniem publicznym w rozumieniu art. 2 pkt ustawy prawo zamówień publicznych.

Mając powyższe na względzie, uznając tak w odniesieniu do czynu opisanego w punkcie I jak i w punkcie II aktu oskarżenia, że zachowanie oskarżonego nie zawiera znamion czynu zabronionego, sąd uniewinnił oskarżonego od zarzutu ich popełnienia.

W związku z taką treścią wyroku, sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego M. M.kwotę poniesionych przez niego wydatków związku z ustanowieniem przez niego obrońcy w sprawie. Kosztami postępowania, na podstawie art. 632 pkt 2 kpk został obciążony Skarb Państwa.